Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 11. Wilnia, Čaćwier 9 Lutaha 1928 h. Hod IV (XII).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMĄDZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz ran. da 6 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał. HAZETA WYCHODZIĆ 2 RAZY U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy

18 **Heta wybarny numar Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ, u jaki ŭchodziać try abjadnanyja Biełaruskija partyi.** **18**

Kožny, u kim bjecca biełaruskaje serca, chto choča dabicca ZIAMLI i WOLI, toj budzie 4-ha i 11-ha sakawika hałasawać tolki za № 18

Kala Bloku Nacyjanaln. Mienšaściaŭ.

Kali 5 hadoŭ tamu my išli na wybary ŭ Sojm i Senat, była ŭ našaj biełaruskaj wioscy mienšaja palityčnaja i nacyjanalnaja świedamaść, ale zatoje byŭ adzin wybarny front Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ, jaki prawioŭ na spadziŭ usiamu świetu kala 15 pradstaŭnikoŭ u polskija parlamanckija pałaty. Praŭda, była zdajecca adna zdradnickaja kramka, pad nazowam „Zialonaha dubu“, jakaja nazywała siabie tak-ža biełaruskaj, ale nie atrymaŭšy ničoha—nie astałosia pa jej i ŭspaminu. Blok Nacyjanalnych Mienšaściaŭ pieramoh. Paśpiech naš wielmi zaniepakoiŭ polskaje hramadzianstwa i ŭrad. Praz uwieś čas istnawańnia Sojmu i Senatu našy pradstaŭniki byli kościaj u horle panujučaj nacyi. Nienawidzieli ich amal nia ŭsie Pala-ki-pasły, ad pepeesaŭ da endekaŭ. I moža nihdzie tak, jak na sojmawym hruncie nia wyjaŭlałasia zapraŭdnaje abličča Polščy da niapolskich narodaŭ. Pabityja na rožnarodnyja partyi Palaki zhadžalisia zaŭsiody tady, kali treba było prahałasawać niekarysny nam zakon. Kali treba było našu ziamlu razdawać asadnikam — tady i wyzwalency, i pepeesy, i witasoŭcy, i endeki išli zhodna prociŭ našych interesaŭ.

Woś takija adnosiny pieradusim byli pryčynaj zasnawańnia nanowa Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ. Ničoha nie źmianiłasia ŭ našych adnosinach da polskich uradawych kołaŭ. Źmianiŭsia tolki naš biełaruski układ siłaŭ. Pawialičyłasia nacyjanalnaja świedamaść, ale pawialičyłasia i demoralizacyja siarod našych „palitykaŭ“. Pieršaj pryčynaj takoj demoralizacyi źjaŭlajecca nacisk warožych dziejnikaŭ na paswareńnie nas, praz štučny padzieł nas na mnohija partyi. Čaho nia moh zrabić padzieł na drobnyja častki, taho dakanała... zmahańnie za mandaty. Hety wid demoralizacyi, treba śćwierdzić, ihraje pieršaradnuju rolu ŭ našaj hryźni. Ciapier u našych kołach ludziej, mienš ci bolš paznajomlenych z palitykaj, zradziłasia dumka za ŭsiakuju canu prabawać prabicca ŭ Sojm.

Nia pytaj takoha pretendenta, ci maje jon jakija danyja reprezentawać narodnyja masy ŭ Sojmie. Nia pytaj jaho, jakuju jon ciažkuju adkaznaść biare na siabie wystupajučy ad imia wybarščykaŭ. Usio heta dla jaho rečy druharadnyja. Jamu najważniej—heta pakazacca lepšym ad inšaha pretendenta na mandat. A rezultat wiedamy — bieskaniečnaje drableńnie, asłablańnie narodnych siłaŭ, rasčarawańnie masaŭ dy niedawier da swarliwych, ehoistyčnych pseŭdo-pawadyroŭ.

Nia ŭ čym inšym, tolki ŭ padanych faktach treba šukać pryčynaŭ štučnaha paŭstawańnia takich rožnych sezonnych „partyjaŭ“, napr. Janki Stankiewiča i jamu padobnych.

Na paciechu warta dadać, što nia jość heta źjawišča tolki raspaŭsiudžana ŭ našym hramadzianstwie. Na wybarach my bačym niačuwanyja swarki i ŭ inšych narodaŭ Polščy—da Palakoŭ ułučna. I tam usiudy bačym ehaizm, zawiść, podkup i tamu padobnyja wybarnyja kwietki. Ale paciecha ad taho niewialikaja, što nia tolki ŭ nas drenna. Paciechu zatoje treba šukać u tym, što jość u nas jašče ludzi česnyja, jakija nia stawiać swaich asabistych intaresaŭ wyšej ad ahulnaha dabra.

Hetych Biełarusaŭ patryjotaŭ treba pieradusim šukać na starym šlachu, na abjadnańni ŭsich pakryŭdžanych narodaŭ pa prykładu wybaraŭ 1922 h.

Łamajuć ciapier našy praciŭniki hałowy, kab prydumać niejkuju pryčepku da Bloku Nac. Mienš., i jašče niadaŭna kryčali, što my pradalisia buržuazii. Ale karty raskrylisia! Užo abjaŭlajucca śpiski kandydataŭ. Z ich bačym, što amal usiudy majuć pierawahu Biełarusy. Stajać tam ludzi pierawažna wyšaŭšyja z pad sałamianaj strachi, česnyja i zasłužanyja Biełarusy, majučyja prawa dumać, što narod ich padtrymaje.

Dyk śmieła, Braty, stanawiciesia na staranu Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ! Nia słuchajcie našeptaŭ podłych najmitaŭ, bo jany—adny świedama, druhija niaświedama — chočuć wiaści was da pahibieli!

Iznoŭ Kamisija Lihi Narodaŭ u sprawie „biazpiečnaści i razbrajeńnia“.

26 studnia ŭ Prazie pačałasia praca adnej z Kamisijaŭ Lihi Nacyjaŭ u sprawie ŭkrapleńnia miru, biaśpiečnaści i — razaruženńnia.

Kamisija heta, pracujučaja pad staršynstwam wiedamaha min. zam. spraŭ Čechasławakii — d-ra Beneša, była wybrana na t. zw. „Padrychtawaŭčaj Kamisii“ (dziela sklikańnia wialikaj mižnarodawaj kanferencyi ŭ sprawie razbrajeńnia), jakaja koratka pracawała ad 30 listap. da 3 śniežnia ŭ Ženewie, dyj u jakoj prymała ŭčaście, dyj wielmi čynnaje—ŭ pieršy raz za ŭwieś čas— delehacyja SSRR— na čale z Litwinawym.

Čytačy biełaruskich hazetaŭ wiedajuć, što tady było wybrana 2 kamisyi: adna dla wyświatleńnia pytańnia ab biaśpiečnaści, druhaja—ŭ sprawie razbrajeńnia. Čytačy wiedajuć i toje, što naahuł wializarnaja bolšaść usich źjechaŭšychsia eŭrapejskich i inšych dyplomataŭ adniasłasia wielmi niaprychilna da tej radykalnaj prapazycyi Litwinawa, jakaja trebawała rašučaha, i pastupowaha *źlikwidawańnia ŭsich zbrajeńniaŭ — na sušy, na mory i ŭ pawietry.* Usie pradstaŭlenyja ŭ Kamisyi ŭrady buržuaznych dziaržawaŭ razhladali prapazycyju radawaj delehacyi wyklučna jak demanstracyju, ci ahitacyju, skirawanuju proci ich.

Tolki adna delehacyja Niamieččyny — razbrojenaj siarod azbrojenych da zuboŭ susiedziaŭ — padtrymała prapazycyju Litwinawa. U kožnym razie, zaprasiŭšy da pracy SSRR, treba było niejak „ličycca“ — chacia-b dla formy— z jaje hałasami, - dyk jaje prajekt razbrajeńnia byŭ pieradany ŭ druhuju padkamisyju „razbrajenčuju“, jakoj naznačyli sabracca dla pracy... až praz *try* miesiacy!—bo až u kancy lutaha, ci ŭ pačatku sakawika. – Nia hledziačy na toje, što radawaja i niamieckaja delehacyi trebawali biezadkładna raspačać pracu nad prablemaj (zadačaj) razbrajeńnia, nia wiažučy jaje, jak trebawała Francyja, z sprawaj biaśpiečnaści, padrychtawaŭčaja kamisyja (ŭ śniežni 1927 h.), pastanawiła — *śpiarša wyświatlić dakładna sprawu biaśpiečnaści*, a paśla ŭžo — ŭ źwiazku z atrymanym *poŭnym abrazom faktyčnaha stanu biaśpiečnaści* i apracawanaha na padstawie hetaha abrazu — planu patrebnych mieraŭ — dziela pašyreńnia i ŭkrapleńnia hetaha stanu biaśpiečnaści — tolki tady, kali ŭsiu hetuju pracu wypaŭnić pieršaja kamisyja min. Beneša, — moža raspačać swaju pracu — na padstawie rezultataŭ pieršaj — druhaja kamisyja — „razbrajenčaja“.

Z hetaha widać, što Liha Nacyjaŭ, raspačaŭšaja „pracu razbrajeńnia“, zusim — nie śpiašyć z joj, a pieradusim — sprawu razbrajeńnia stawić u poŭnuju zaležnaść ad „stanu biaśpiečnaści“—ŭ tym ci inšym rajonie Eŭropy, nia chočučy zrazumieć i pryznać toje, što — *samo razbrajeńnie* ŭžo samym faktam źmianšeńnia (kali ŭžo nie kazać ab poŭnym skasawańni dy źništažeńni ŭsialakich zbrajeńniaŭ) niebiaśpiečnych dla žyćcia i miru zbrajeńniaŭ, tym samym užo pawialičywaje ci hwarantuje biaśpiečnaść.

Kamisyja Lihi pastanawiła – ŭtrymać zbrajeńni tam, dzie jość niebiaśpieka wajny. A kali pryhledzicca bližej, dyk heta značyć: *utrymać zbrajeńni* ŭ *rukach macniejšaha ŭsiudy tam, dzie pahrozu wajny wyklikajuć zroblenyja im kryŭdy słabiejšamu (dziaržawie ci narodu. .).*

Dyk woś, kamisyja min. Beneša, pačaŭšaja swaju pracu tolki što ŭ Prazie, jakraz i maje hetuju zadaču — razhladzieć i wywučyć uwieś rožnarodny abraz wajenna-napružanych adnosinaŭ pamiž dziaržawami Eŭropy (a mo' — i za jaje miežami), — stwaryć, tak skazać, „kartu biaśpiečnaści“ dla sučasnaj Eŭropy, a pobač z tym apracawać ściah miežaŭ — dziela ŭmacawańnia dy pašyreńnia hetaj biaśpiečnaści na inšyja, bolš - mienš wajenna-napružanyja rajony,—nie zakran'wajučy adnak-ža—mieraŭ razbrajeńnia... Ab hetym budzie radzić, jak skazana, druhaja kamisyja—pad sakawikom.

Kamisyja min. Beneša ŭžo mieła 2 pasiedžańni, pradyskutawała dakład wiedamaha dziejača Lihi hreckaha ministra Politysa i prystupiła da razhladu niekalkich prysłanych užo jej „memorandumaŭ“ dy prajektaŭ roznych dziaržawaŭ, jakija wyświatlajuć u ich— swaje pahlady na sprawu. Atrymany prajekty dy zajawy z boku — Šwecyi, Anhlii, Niamieččyny i inš.

Kožnaja dziaržawa, asabliwa *wialikaja* dziaržawa – prykrywajučysia pieknymi słowami, u sutnaści baronić „swoj pahlad“, – jaki—jasna-ž wyražaje achowu jaje ŭłasnych ci hrupowych intaresaŭ.

Tak—niamiecki prajekt—imkniecca da raźbićcia — pradbačanaj u statucie Lihi Nacyjaŭ — supolnaj akcyi ŭsich jaje siabroŭ — u wypadku napadu na adnaho z ich. — Hetym Niamieččyna choča pieradusim raździalić Francyju ad Polščy, z jakoj pradbačyć mahčymaść wajny — z-za swaich uschodnich hranicaŭ. Paśla niamiecki prajekt — asabliwa padčyrkiwaje *ważnaść ahulnaha i poŭnaha razbrajeńnia, jak najbolš wiernaha sposabu zabiaśpiečyć mir miž dziaržawami.*

Anhlijski „memorandum“ nia wysoŭwaje nijakaha prajektu, ale — naadwarot, jak śćwiardžajuć hazety, „*imkniecca da raźbićcia* ŭsialakaj *akcyi z boku Lihi Nacyja*ŭ — *u kirunku zabiaśpiečańnia miru* ŭ Eŭropie“ (hl. „Kur. Warš.“). Anhlijski ŭrad kaža ŭ im — z dziŭnym „dyplomatyčnym cynizmam“, — što Anhlija hatowa zaklučać i hwarantawać usialakija traktaty, zabiaśpiečwajučyja mir, ale tolki jana - proci taho, kab „parahrafy hetych traktataŭ tak užo mocna („ryhorystyčna“) farmulawalisia — dy wykonywalisia“... Nie! — treba zaŭsiody — pakinuć Lizie Narodaŭ prawa „tłumačeńnia“ hetych traktataŭ . . . samoj Lizie, dzie Anhlija maje takuju siłu, što robić paprostu—što choča...

Tak sama Anhlijski ŭrad zajaŭlaje, što „addaje ŭsie swaje mahutnyja wajennyja siły ŭ rasparadžeńnie Lihi Nacyjaŭ — proci „zamachoŭca, raspačaŭšaha wajnu“. Ale tolki, kaža anhlijski „memorandum“ — „Anhlija praciwicca... točnamu aznačeńniu zhary jurydyčna paniaćcia „zamachoŭca“, ci „napaśnika“, trebujučy, kab hetaje „aznačeńnie“ było ŭ kožnym asobnym wypadku całkom pakinuta Lizie Nacyjaŭ, ci—karaciej—Anhlii.

Wiedama-ž,—pakul Liha Nacyjaŭ źbiarecca zrabić hetaje „aznačeńnie“,— pastanawić (dyj jašče adnahałosna! — jak prymajucca ŭsie pastanowy Rady...) dyk „napaśnik“ budzie mieć až za lišnie dawoli času, kab zrabić tak zwanyja „fakty dakananyja“, — ci zachapić hwałtam toje, što jamu patreba!... A tam — sudzi jaho Liha Nacy-

jaŭ, u jakoj peŭnie-ž nijakaj „adnahałosnaści“ ŭ takich sprawach nie dabješsia!... Anhlija — wiedama-ž, — pratestujučy proci „žališnie točnaha aznačeńnia napaśnika“, choča pieradusim mieć raźwiazanymi swaje ŭłasnyja ruki — „ŭ siabie doma“ — ŭ-wa ŭsich jaje šmatlikich kalonijach dy poŭ-kalonijach, dzie ŭ kožny čas hodu—biazupynna dy ŭściaž ljecca kroŭ rožnych kalarowych narodaŭ—ad ciažkoj ruki anhlijskaha imperyjalizmu...

———

Praca kamisyi ministra Beneša — pa dumcy „Padrychtawaŭčaj Kamisyi“ — maje być „sekretnaj“ — niapubličnaj. Heta—tolki praca dakładčykaŭ „Kamitetu biaśpiečnaści i razbrajeńnia“ Lihi, rezultaty jakoj buduć taksama sekretna pierasłany ŭsim zainteresawanym uradam, jakija majuć ad siabie—na padstawie ich apracawać nowyja nakazy swaim delehatam — na nowuju sesiju Padrychtawaŭčaj Kamisyi, jakaja maje adbycca pierad sakawikowaj sesijaj Rady Lihi Narodaŭ, dyj zaniacca sprawaj razbrajeńnia.

A kali hetaja „Padrychtawaŭčaja Kamisyja“ zdoleje dy paśpieje padrychtawać sklikańnie Mižnarodnaj Kanferencyi ŭ sprawie razbrajeńnia, ab hetym možna tolki hadać. A woś, što nijakaha zapraŭdnaha razbrajeńnia nie dakanaje—bo-ž i nie žadaje heta ha!—jasnym jość i zrazumiełym. —j.

Z hazetaŭ.

Maskoŭskaje lakajstwa. Adwakat Andrejeŭ—twarec nowaj rasiejskaj wybarnaj kramki, — kab nia tracić sabie klijentaŭ, nadta mocna ŭ palityku nia lezić. Jon tolki tymčasam zhadžajecca być pasłom. Nia bolej. Zatoje ŭsiakija „ważnyja“ wywiedy dajeć jaho „соботыльникъ“ i sekretar, niejki A. Sołohub. „За Свободу“ № 27 drukuje wywied swajho karespandenta z hetym hora-dyplomatam. Woś jaho słowy:

„Heta-ž nawat stydna skazać, što rasiejskaja himnazija ŭ Wilni da hetaj pary nie karystaje z prawoŭ kazionnych himnazijaŭ. Wychodziačy z hetaha asnaŭnoha pałažeńnia, my pastanawili padtrymliwać wybarny śpisak № 1(!) „biespartyjnaha bloku supracoŭnictwa z uradam“, pry warunku, peŭnie-ž, kali naš rasiejski kandydat budzie stajać u śpisku na miescy peŭnym“.

Za niepryznawańnie prawoŭ himnazii — Sałahub ad imia Andrejewa idzie na supracoŭnictwa z uradam. A znača, kali-b urad himnaziju začyniŭ, to Sałahub staŭsia jašče bolšym pakłońnikam taho, chto jaho ciśnie.

Stal.

Probnyja numary „Biełaruskaj Krynicy“ wysyłajucca biasplatna.

Ab haspadarcy.

Ab chworym karowinym wym'i i jahonym lačeńni.

(Hladzi „Biełar. Kryn.“ № 10).

Na pytańnie ab lačeńni chworaha wym'ja, jak i naahuł celaje żywioły, možna adkazać z dwajakaha punktu hledžańnia: *prynсурowa* zaŭsiody najlepš bywaje paklikać da zaniadužaŭšaje žywioły doktara-weterynara. Hodziačysia z *stanam* rečaŭ, jak jon *sapraŭdy* ŭ nas pradstaŭlajecca, pryznać treba, što samomu haspadaru-žywiołowodu treba być zaŭsiody na pahatowie, prynamsia da času prychodu doktara. Heta značyć, što sam haspadar musić znać, jak u najpatrebniejšych wypadkach samomu sabie pamahčy. Pad hetym tolki zornym kutom my tut i zatrymajemsia nad *pieršaj pomaččy*, jakuju haspadar sam moža padać swajej zachwareŭšaj žywiole, a łaśnie pry zapaleńni wym'ja.

Pieradusim pomač hetak zaniadužaŭšaj skacinie zaleža ad taho, jak heta niaduha paŭstała. Woś-ža zapaleńnie wym'ja moža być wyklikanym: upływami mechaničnymi (silnaje toŭkańnie sojenaha cielaci, silnaje nabraknieńnie *wym'ja* ad sabraŭšahasia małaka pašla adstaŭleńnia cialaci, niawydaiwańnie da sucha, rany na wym'i ad niasumlennaha abchodžańnia z karowaj asoby, datyčnuju karowu absłużywajučaj i pad.), prastudaj wym'ja ad wietraciahu, ad mokraha paśbišča, mokraha i ściudzionaha łahwa ŭ chlawie. Zapaleńnie małočnaj tkani hručołaŭ wym'ja moža być wyklikanym bakteryjami.

Lečycca zapaleńnie wym'ja kampresami nia ściudzionymi, a ciopłymi až da niekataraj stupieni, nawat haračymi. Wym'ja dziela hetaha abkładajecca čystaj miahkaj, u ciopłaj wadzie namočanaj tkaninaj, katoraja pašla padwiažacca suchimi miachami dy płachtaj (pościłkaj). Tkanina namočanaja ŭ ciopłaj wadzie musić być pierad pryłažeńniem na wym'ja z wady hetaj wykručana. Dajecca tut, znača cieraz ciopłuju i wohkuju tkaninu, abkład suchi. Hetaki kampres zawiecca zaparywajučym abo *Priessnitz'owym.*

Akramia kampresaŭ zaparywajučych, dobruju słužbu padaje kampres *kašawity.* Najlepšym kašawitym kampresam jość kampres pryhatawany z kašy i lnianoha siamieńnia. Hetki kampres pryhataŭlajecca hetak: siamieńnie staŭčecca na miahki parašok, z katoraha pašla pry dabaŭcy ciopłaj wady pryhatujecca ciopłaja kaša. Heta kaša pašla namažacca hrubym płastom na čysta wymytuju tkaninu, pryłožycca na chworaje wym'ja, padwiažacca suchoj tkaninoj. Kab taki kampres utrymać stała wohkim, zaliwajecca čas ad času ciopłaj wadoj. Najważniejšym warunkam dobraj pomačy kašawitaha (i kožnaha inšaha) kampresu jość, kab jon *pa ŭsim wym'i ščylna prylahaŭ.* Inakš zamiest pomačy, moža tolki paškodzić.

Na chworaje wym'ja prykładajucca taksama adumysłowyja padušački, pryhatawanyja z mješaniny sparanych listoŭ pachučych ziołak, jak rumianak, miaty i inš. Nielha nikoli na wym'ja z zapaleńniem prykładać kampresy z hliny i wady, abo woctu: heta tolki zhoršyć chwarobu.

Chworaje wym'ja možna taksama paryć. Woźmiecca caberačak napoŭnieny haračaj wadoj i pastawicca pad karowu na 10 minut. U wadu prydajecca zwyčajna jšče siennaja miakina. Uważać pry hetym treba, kab karowa nie aparyłasia raz zanadta haračaj paraj, a taksama i tym, što caberak z wadoj moža wielmi chutka pierawiarnuć.

Usio heta da peŭnaj miery chapaje, kali pryčynaj zapaleńnia nie žjaŭlajucca roznyja bakteryi ŭ wym'ja tak, ci jnakš praniksjyja. U apošnim wypadku samych tolki wonkawych lekaŭ bywaje za mała. Treba bywaje u wym'ja ŭhaniać t. zw. dezynfekcyjnyja leki, katoryja-b zabiwali chwarobapłodnyja bakteryi. Ale na heta ŭžo patrebna pomač doktara abawiazkowa.

Zabiwańnie *tuberkuloznych* bakteryjaŭ bywaje biaz wyniku, bo takija bakteryi ŭznoŭ dastanucca ŭ wym'ja z krywi. Tamu pry ścwierdžańni *tuberkuloznaha* zapaleńnia wym'ja ŭ karowy, moža i musić być wychad tolki adzin: treba z takoj karowaj u bojniu. Usie inšyja widy zapaleńnia dajucca lačyć—raz chutčej, inšy raz pawalniej. Dobry wynik lačeńnia zaŭsiody zaleža ad taho, jak ścisła datrymoŭwajucca ŭsie prawiły takim lačeńniem wymahanyja.

Ad. Klimowič.

A. BARTUL.

* *

*

Kachańnie, jak mora,
Tak cicha paroju
Ahornie dušu, abyjmie.
Zabudzieš ty hora —
Miacieżnaj dušoju
Zacichnieš, zamoŭknieš u poŭśnie.

Tady tabie śniacca
Srabrystyja dali,
Minajuč cudoŭnyja dni,
Jak chočaš uzniacca —
Žamčužnyja chwali
Z piaščotaj šapočuć: „Zaśni!“

Ŭ zefiru całunkach
Ciabie ŭkałyšać
Spiawajučy pieśni wiaśnie
Spakoj znojdzieš ŭ dumkach
I boł twoj uścišać,
Daduć zabyćcio u paŭśnie.

Wybarnyja sprawy.

9 lutaha. Staršyni Abwodnych Wybarnych Kamisijaŭ wystaŭlajuć akančalna zaćwierdžany śpisak wybarščykaŭ da publičnaha ahladu.

11 lutaha. Kandydaty z akružnych śpiskaŭ padajuć Staršyniam Akružnych Wybarnych Kamisijaŭ deklaracyju ab swajej zhodzie kandydawańnia. Paŭnamocniki akružnych śpiskaŭ kandydataŭ padajuć Akružnoj Wybarnaj Kamisii deklaracyju ab pryłučeńni akružnoha śpisku da śpisku dziaržaŭnaha.

13 lutaha. Apošni dzień wystaŭleńnia dla publičnaha ahladu akančalna zaćwierdžanaha śpisku wybarščykaŭ.

Śpiski kandydataŭ Biełaruskaha Ab'jadnanaha Wybarnaha Kamitetu Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ.

3-ha lutaha minuŭ termin padačy śpiskaŭ kandydataŭ na pasłoŭ u Sojm i Senat pa wokruhach.

Uwa ŭsich 9 wokruhach Biełaruski Abjadnany Wybarny Kamitet Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ padaŭ swaich kandydataŭ na śpiskach Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ.

Pieršyja kandydaty ŭ Sojm na śpiskach pa wokruhach nastupnyja:

I. Świancianski wokruh.

1) Karuza P., 2) Stepowič A., 3) Juchniewič K., 4) Konan, 5) Černichaŭ i inš.

II. Lidzki wokruh.

1) Bildziukiewič A., 2) Paźniak J., 3) Černichaŭ, 4) Jakowič J. i inš.

III. Nawahradzki wokruh.

1) Rahula B., 2) Kunicki Iw., 3) Jakowič J., na čaćwiertym miescy kandyduje Žyd.

IV. Wilnia i Wilenska-Trocki paw.

1) D-r Wyhodzki, 2) Hrabinski B.,

V. Biełastocki wokruh.

Pieršaje miesca žydoŭskaje, dalej iduć biełaruskija kandydaty: 2) D-r Turonak B., 3) Hryniewič, 4) Naruš i inš.

VI. Horadzienski wokruh.

1) Fedaruk Uładz., 2) Žyd, 3) Zianiuk Karp.

VII. Bielski wokruh.

1) Biely, 2) Hoład Ł., 3) Sierhiajuk.

VIII. Bieraściejski wokruh.

1) Arciamiuk, 2) Paźniak A., 3) Kuroŭski H., 4) Saławiej.

IX. Pinski wokruh.

1) Astroŭski, 2) Kunicki, 3) Černichaŭ.

Na dziaržaŭnym śpisku ad Biełarusaŭ kandydujuć: Jaremič F., Wasileŭski I. i Jacyna A.

KANDYDATY Ŭ SENAT.

Wilenskaje wajawodztwa.

1) Bahdanowič Wiačasłaŭ, 2) D-r

W. D.

Wiaskowy doktar.

(Hl. № 10 „Biel. Kr.“).

II.

„Prosta i prosta“ — tak zdajecca abjaśniła nam darohu žančyna. Ale budź tut čaławiek mudrym: zaraz-ža pa wyježdzie z miastečka daroha raździaliłasia — adna pajšła ŭprawa, a druhaja ŭlewa. Pryšlosia čakać až nadjeduć furmanki. Upeŭniŭsia ad ich, što treba ŭziać na prawa.

U lesie daroha stałasia jašče bolš błudnaja. Trudna było-b nawat wymahać, kab chto moh dobra hetu darohu raskazać. Jeździli my, jeździli, krucili pa rožnych ściežkach, a tut jak na biadu nikoha nia čuwać. Až urešcie wyjechali z lesu i pačali razhladacca pa wakolicy. Tak jość: u lewa, u dalincy — wiosačka, na kraju wioski nowy niedastrojeny dom. Ciapier to ŭžo trapim!

Bolš chiba nia budzie, jak dźwie wiarsty. I što wy chočacie: wioska na wačach, a dajechać nia možna; daroŭ žak šmat, ale ŭsie jak widna pałažyja, pakryžawanyja, paputanyja. Z hadzinu, peŭnie, krucilisia pa poli, pakul ujechali ŭ Šnipki, i to nie z taho boku, z katoraha spadziawalisia, — dy prosta ŭ nadworak jakomuś haspadaru. Dobra, što choć nie wyłajaŭ.

— Peŭnie, da našaha doktara? — zapytaŭ.

— Tak da doktara. Ci tolki znojdziem jaho siońnia ŭ chacie?

— Jošć. Jon nikudy nia jeździć, tolki da jaho pryjaždžajuć. A jak nazad budziecie jechać, to jedźcie pa-za humnami, a pašla na prawa, bo taja daroha wiadzie na bałota. Chto nia wiedaje, to moža lohka zabłudzić. Doktarawu chatu ja wam zaraz pakažu: wun, naprawa, z sinimi akienicami. Užo ŭstaŭ peŭnie.

Padziakawali jamu i za chwilinu zatrymalisia kala doktarawaha pamieškańnia.

Uchodzim da chaty, razhladajemsia. Kuchnia. Dźwiery da pakoju pryčynieny. Na tapčanie kala piečy, zadraŭšy nohi na parenčy, lažyć zdarawienny dzied, u kažusie, u botach i zimowaj šapcy, z lulkaj u rukach. Na prywitańnie naša ničoha nie adkazaŭ.

— Ci doktar pryjmaje? — pytajusia niaśmieła.

Pawiarnuŭsia tady ŭ naš bok i wyniaŭ lulku.

— A chto chwory? — praciahnuŭ hustym basam.

— Ja!

— Baču! — Što balić?

— U siaredzinie niešta padarwała.

— U daktaroŭ byŭ?

— Byŭ, ale nie pamahajuć!

— Ašukancy ŭsie!

— Wiedama, tolki hrošy biaruć.

— Tarpatynaju naciraŭ?

— Naciraŭ.

— Biez patreby. U takich razoch najlepiej...

Nia wiedaju, što chacieŭ mnie paradzić heny doktar, ci doktaraŭ baćka (licha jaho wiedaje, za kaho naležyła jaho ŭważać!), ale ŭwajšoŭ nowy pacyjent — maleńki, ubohieńki čaławiečak, sa ślozymi wačami i hutarka naša abarwałasia.

— Nu, i jak tam wašamu synu? — źwiarnuŭsia da jaho dzied.

— Taksama. Trochi jakby lepiej. Zatrośsia. Ślozy paciakli z wačoŭ.

— Čaho wy ŭžo tak! Paprawicca! To ki času treba. Damo jamu jašče taho samaha lakarstwa, chaj pryjmaje, jak dahetul, pa łyžcy pierad jeżaj, — pačaŭ uspakajwać jaho dzied.

— Tak, tak.. paprawicca. Boh nie dapuścić, kab jon pamior. Adzin jon usiaho ŭ mianie.

Trasučymisia rukami pač ŭ raźwiazywać chustačku i wyjmać jajki.

U hetaj-ža chwilinie saskočyła z piečy staraja baba, katoruju dahetul my nia prymiecili, i pačała źbirać jajki ŭ prypoł.

— Sadziciesia pakul-što. Ci majecie z saboj butelačku? Zaraz lakarstwa naljem, — zataratoryła da jaho i začała krucicca pa chacie.

Ehe! — dumaju sabie — tut majem i kliniku, tut i apteku. Cikawa, jak, to budzie dalej. Spaziraju na žonku, jana na mianie.

Raptam dźwiery ad pakoju razčynilisia i na parozie źjawiŭsia niawysoki, upasieny mužčyna, hadoŭ pad sorak, ubrany pa miestawamu, i papraśiŭ nas da pakoju.

Dyk woś jon, urešcie, — hety znakamity doktar! Heta druhaja stacćia!

Zapytaŭ mianie, što balić, kazaŭ zaździecca da pałowy, sam źniaŭ marynarku, zakasaŭ rukawy i pačaŭ myć ruki. Myŭ doŭha, nie śpiašajučysia, nacirajučy pachučym myłam. Pašla padaŭ mnie taburet, sam prysieŭ naproci i pačaŭ wystukiwać hrudzi; źniaŭ z połački słuchawuju trubku i prystawiŭ da hrudziou. Usłuchiwaŭsia doŭha.

— Drenna? - pytajusia jaho — jak adniaŭ trubku.

— Drenna, ale wylačyć možna. Mieŭ užo šmat takich wypadkaŭ; jošć na heta rada.

Peŭnašć, z jakoju adkazaŭ jon, z pačatku wielmi ŭcieśyła mianie, ale razam ukraŭsia ŭ dušu sumliŭ. Niechapała ŭ jaho doktarskaj układki, ra-

Šabad, 3) Suchadolec, 4) Tarčeŭski i 5) Biehanski A.

Nawahradzkaje wajawodztwa.

1) Rahula B., 2) Bahdanowič C.—sa Słonima, 3) žydoŭski kandydat, 4 Suchadolec.

Paleskaje wajawodztwa.

Ad Biełarusaŭ: Zianiuk Karp i Makarewič P.

Biełastockaje wajawodztwa.

1) Rubinštejn, 2) Bahdanowič W., 3) Zianiuk Karp, 4) Karpiuk T.

Na dziaržaŭnym špisku ŭ Senat kandydujuć ad Biełarusaŭ: Biehanski Anton i Bahdanowič W.

Niepraŭdziwaja wiestka. Niekatoryja polskija hazety padali wiestku, što da wybarnaha abjadnańnia Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracyi i Sialanskaha Sajuzu dałučyŭsia b. senatar Ułasaŭ. Wiestka heta, jak i šmat inšych drukawanych u polskich hazetach, zusim nia zhodna z praŭdaj.

Dubroŭnik. Palityčny niabošćyk b. pasoł Dubroŭnik sklikaŭ 29.II u Lidzie akružny źjezd z Żałudzkaj hminy pad hučnym nazowam „Stronnictwa Chłopskaha“, a kab bolš zacikawić i znajści prychilnikaŭ — wydaŭ adozwu da sialanstwa, što jon byccam aryštawany i prybyć na źjezd nia moža. Źjawiłasia kučka sialan, a jak nia było pamieškańnia pad źjezd, to pawadyry parašyli zrabić źjezd na śwież ym pawietry. Pačałisia pramowy, katoryja wodhuku ŭ dušach sialan nijakaha nia wyklikali.

Kali-ž siala nie dawiedalisia ab faktyčnym miescy znachodžańnia b. pasła Dubroŭnika ŭ swaim falwarku Šemiatoŭščyna, Lidzkaha paw., to padniali taki harmidar i na pramoŭcaŭ i lidera Dubroŭnika pasypalisia nia tolki niepryzwaityja słowy, a na't hrudy śniehu i kamieńni. Palicyja, ubačyŭšy, na što zanosicca—źjezd razahnała. Astaŭšyjasia niekalki asob usio-ž taki zładzili špisak kandydataŭ, dzie samo saboj razumiejecca pieršaje miejsca zaniaŭ Dubroŭnik, a druhoje niejki Matecki z Iŭja i palityčna i tak zusim biazhramatny, katoraha nichto nikoli nia ličyŭ za čaławieka.

Abšarniki arhanizujucca. Pišuć nam, što ŭ Świancianskim pawiecie abšarniki źjaždžajucca i radziacca, jak prapchnuć swaich kandydataŭ u Sojm i Senat. Dziela hetaha źbirajuć składki na ahitacyju. Jak wiedama, panyabšarniki pierawažna buduć hałasawać za № 1, a častka za 24 i 25. Užo hetaha chiba dawoli, kab na ŭspomnienyja numary nie papaŭ ani adzin hołas našaha siarmiažnika.

Na Wałyni. Častka mieniej wyrablenaj palityčna ukrainskaj intelihiencyi, jak śćwiardžaje „Діло“, na sialetnich wybarach zabłudziła ŭ ślapy kut. Chacieła jana šukać niečaha nowaha. Časta prychadziłasia čuć dumku ab stwareńni frontu čysta nacyjanalnaha biaz žydoŭ.

Treba śćwierdzić wialikuju zasłuhu UNDO, jakaja pryčyniłasia ŭ wialikaj miery da raźwiejańnia pradwybarnaha chaosu dumak. Ciapier bolšaść intelihiencyi stała na staranu Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ.

Narodnyja ukrainskija masy, treba padkreślić, wyjawili adrazu nacyjanalny instynkt i palityčny rozum. Narod u swajej bolšaści pojdzie za blokam jak u 1922 h. Možna heta ciapier śćwierdzić z usich prydwarbarnych schodaŭ, napr. u Uładzimiry Wałynskim, choć tam proci bloku išli sielrobaŭcy (partyja bliskaja da Hramady), prychilniki „Ukr. Niwy“.

Na źjezdach i naradach u Dubnie, Kremiancy, Kostapoli, Łucku, Koŭli i Harochawie pryniaty rezalucyi za blokam № 18.

Wyjaśniajecca, što na Wałyni i Cholmščynie Blok Nac. Mienšaściaŭ moža mieć poŭnuju pieramohu.

Z biełaruskaha žyćcia.

Praca Žodzišnaha Hurtka Biel. I. H. i K. za minuły hod (wypiska z pratakołu pasiedžańnia 15-I) Hurtok raspačaŭ pracu ŭ 1927 hodzie z dobrymi paśpiechami: lik siabroŭ uściaž pawialičywajecca, arhanizujucca spektakli na miejscy i na wyjaździe, ładziacca lekcyi, pamima pieraškodaŭ z pryčyny niawydawańnia dazwołaŭ. Biblioteka-čytalnia funkcjanuje ŭ niadzieli i śviaty. Sprawa budowy narodnaha domu jošč zaŭsiody aktualnaj.

U kancy I-ha kwartału Hurtok adčuwaje ŭdar z pryčyny pasadžeńnia ŭ turmu adnaho z najkaryśniejšych jaho siabroŭ Ks. W. Hadleŭskaha, što drenna adbiłasia na słabiejšych, ale bolšaść heta zniasła spakojna stanowiačysia na tych samych šlachach, wyznačanych tymi §§ Statutu, pa katorych kirujecca Hurtok, i wiała dalej pracu ŭ II kwartale, arhanizujučy spektakli-wiečarynу. Bywali wypadki, što palicyja pieraškadžała rabić repetycyi, uważajučy heta za nielehalnaje sabrańnie. Dalej wialikim tormazam u sprawie teatralnaj była niastača na heta pamieškańnia, bo zajmany dahetul palicyja lička nie „odpowiadajęcy przepisom“, a Sala ŭ murach po-jezuickich pamima abiacanak nie dajecca da karystańnia. Tady Hurtok skiroŭwaje akcyju ŭ akaličnych wioskach, dzie ładzić spektakli.

U toj čas adčuwajecca tajny pachod proci Hurtka z boku niekatorych asob, strašačy słabiejšych siabroŭ i adhawarywajučy ad Hurtka, što daje adnak mały skutak, bo pakidaje Hurtok paru asob słabiejšych prakanańniaŭ i nia majučych ŭ hramadzianstwie značeńnia. Dalej idzie jaŭnaje wystupleńnie ks. Dronića proci Hurtka; zakrywajecca dostup da parafijalnaha domu, dzie mieścicca biblioteka-čytalnia i zakidajecca, što Hurtok pišyć z Žodzišak karespandencyi ŭ „B. Krynicu“. Na kaniec u źwiazku z padziejami ŭ kaściele 16-X—27 aryštoŭliwajecca 4 bolš dziejnych siabroŭ Hurtka, (a ŭ liku ich i Ūrad Hurtka), katoryja bolš tydnia siadziać u wastrozie, a pašla zwalnieńnia astajucca pad nadzoram palicyi.

Heta peŭnie-ž drenna adbiwajecca na pracy Hurtka, katory adnak pracuje i dalej čujučy ŭ siabie žyćciowyja siły, majučy poŭnaje padtrymańnie ŭ narodzie.

Biblioteku-čytalniu pieranosicca ŭ druhoje miejsca, katoraje dalej funkcyjanuje i ŭ 4-tym kwartale arhanizuje spektakli ŭ akaličnych wioskach; na astatni adnak byŭ dadzieny admoŭny adkaz, dziela hetaha, što paličyli abjezdnym teatram. Dziela hetaha była skirawana akcyja, kab u tych miajscoch, dzie možna stawić spektakli — zakładać asobnyja Hurtki Instytutu.

Dziakujučy pracy Hurtka ŭ kancy hodu wioska Rasła padała deklaracyju na adčynieńnie biełaruskaj škoły.

U kancy hodu najbolš z inicyjatywy staršyni Ūradu Hurtka Janki Čartowiča arhanizujecca tradycyjny abchod wiosak z „Tryma Karalami“ z biełar. pieśniami, dachod z katoraha ŭ liku paru dziesiatkaŭ pudoŭ zboźža pojdzie na mety Hurtka.

U 1927 hodzie było sapraŭdnych siabroŭ 54.

U Ūrad Hurtka na 1928 hod wybranyja: Staršynioj—Janka Čartowič, skarbnikam Edward Cikota, sekr. Hipalit Sawicki. Zastupnikami: Edward Jankoŭski i Feliks Cikota.

Na zahadčyka bibliateki-čytalni byŭ wybrany Mikałaj Dudzinski.

Zwalnieńnie hr. Wojcika. Na dniach zwolnieny z łukiskaj turmy hr. A. Wojcik, jaki adbywaŭ karu za redaktarstwa biełaruskich hazetaŭ u swaim časie kanfiskawanych.

Nowaja knižka. Wyjšaŭ z druku i pradajecca ŭwa-ŭsich biełaruskich kniharniach zbornik wieršaŭ pad zahałoŭkam „Беларускі Дэклaматар“ (hraždankaj). Knižka maje 64 staronki druku, kaštuje 80 hr. Źmiaščaje lepšyja wieršy rožnych biełaruskich paetaŭ i dziakujučy dastupnaj canie moža być lohka wykarystana wioskaj, asabliwa pry ładžańni literaturna-muzykalnych wiečaroŭ.

DA NAŠYCH KARESPANDENTAŬ.

Dachodziać wiestki, što niekatoryja ksiandzy wiaduć wybarnuju ahitacyju ŭ kaściele na ambonie.

Ab takich wypadkach kožny naš karespandent i prychilnik pawinien nieadkładna pisać u „Biełaruskuju Krynicu“, kab publična klajmić n a d u ž y w a ń n i e świataha miesca dziela wybarnaj ahitacyi.

Wybarny klič.

Braty! kab być z sumleńniem ŭ zhodzie
My ŭsie pawinny nie dramać,
Bo čas nastaŭ, para prychodzie
Išci nam doli pašukać.
Kaho-ž abchodziać našy muki?
I što-ž kamu, što my ŭ biadzie?
A kožny sadzić swaje ruki—
Kudy sam choča nas wiadzie.
Ci-ž my pakornyja jak dzieci
Na poklič worahaŭ pajdziom?
Ci-ž my nia chočam doli mieci?
I kraj čužyncam addadziom?
Braty! — my ŭsie pawinny ŭstaci, —
I družna kryknuć: my žywiom!...
Swaich ludziej my budziem słaci
Čužym ničoha nie dadziom!

Janka Pawičba.

Z Biełaruskaha žyćcia ŭ Prazie.

Biełaruskaja Rada ŭ Prazie.

Dnia 21 studnia h. h. adbyŭsia ahulny hadawy schod siabroŭ T-wa „Biełaruskaja Rada ŭ Prazie“. Pašla dakładu adstupajučaha prezydyumu, rewizyjnaj kamisii, dy dawoli abšyrnych i žywych debataŭ pastanoŭlena było pryniać dakłady da wiedama. Na nowy pracoŭny hod wybrany byŭ prezydyum ŭ hetkim składzie: hr. hr. Wiaršynin, Ściapura i Žurenkaŭ. Kandydaty: Kłahiš i Rydleŭski.

Biełaruskaja Rada ŭ Prazie jošč siańnia ŭ Čechasławaččynie adzinaj biełaruskaj *hramadzkaj* arhanizacyjaj charaktaru niezaležnickaha. Adras: Prague II. Wenzigova 4.

HRAMADZIANIE!

Zapiswajcieś U B. Ch. D.!

Z Niezaležnaj Litwy.

Kowienskaja presa pawiedamlaje, što litoŭska-polskija pierahawory maje pačacca 25 lutaha ŭ Kopenhazie (Danija).

— Pa powadu 10-ych uhodkaŭ niezaležnaści Litwy prezydent respubliki maje wydać dekret ab amnestyi.

— Chodziać čutki, što pieramiena Kanstytucyi budzie ŭwiedziena darohaj dekretu, a nie pastanowaj Sojmu.

Litoŭska-niamiecki razjemny dahawor užo padpisany. Spornyja sprawy, aprača palityčnych, pamiž abodwymi dziaržawami maje wyrašać Razjemny Sud, złožany z delehataŭ abodwych staron i neŭtralnaha suberarbitera. Dahawor uwojdzie ŭ siłu pašla ratyfikacyi.

---

iŭ usio niazhrabna i pawoli, byccam, nadumywaŭsia, z čaho pačać; dy i samy pakoj jaho byŭ daloki ad wyhladu na doktarskuju pryjomnuju. Chiba tolki kolki butelačak na połačcy z lakarstwami, musić, mahli nawadzić na dumku, što tut jošč niešta supolnaje z medycynaju. Za hetym — ničoha.

— A što tam mahło stacca ŭ siaredzinie? — pytaju praz cikawaść.

Doktar, u adkaz, wyniaŭ z kuferačka taŭstuju čornuju knižku, u anhlijskaj mowie, zdajecca anatomiju, i pałažyŭ pieradamnoju. Pačaŭ pierawaročywać pa kartcy, aŭ ureśći natrapiŭ na abrazok, dzie pradstaŭlena ŭ razrezie čaławiečyja hrudzi. Doŭha my aboje ŭhladalisia ŭ heny abrazok, ale abjaśnić mnie ničoha tołkam nia moh. Zacikawiłasia knižkaj i žonka i tady dawaj my ŭtroje razhladać jaje, kartku pa kartcy, zapomniŭšy ab tym, pašto siudy pryjechali. Z niamienšaju cikawaściu ŭhladaŭsia i doktar, słuchajučy ciapier užo maich abjaśnieńniaŭ.

— Ci buduć jakija recepty da apteki? — źwiartajusia da jaho pakinuŭšy knižku.

— Nie, ja dam swajo lakarstwa. Bo tut nia majuć takich, jak u Amerycy.

— I to praŭda! Adnakža, kali łaska, pahladzicie na recepty, što mnie pawypisywali našyja daktary. Moža jošč što padchodziačaje.

Zirnuŭ jon na tyja recepty, jak baran u čužyja waroty, i adsunuŭ na bok.

— Nie, — kaža — nia toje.

Pašla źniaŭ z połački adnu mocna zasiedžanuju muchami flašku, wyšukaŭ druhuju mienšuju, parožnuju, spałaskaŭ jaje i naliŭ jaje poŭnuju niejkim mutnym lakarstwam.

— Pryjmajcie try razy ŭ dzień pa harbatnaj łyžačcy pašla jeży. Jak skončycca, a nie pamoža,—to pryjaždžajcie jašče.

Kab nie abrazić doktara, uziaŭ ja lakarstwa i schawaŭ u kišeń.

— Kolki-ž ja maju zapłacić za wizytu i lakarstwa?

— Kolki łaska. Try złotych.

— Zapłaciŭ jamu, padziakawaŭ i pačaŭ raźwitywacca. Ale tut źjawiłasia znajomaja užo nam baba, matka doktara, trymajučy ŭ šmatcy ščypotku soli.

— Woś henuju sol, jana zahaworanaja, wypjecie z wadoju pierad zachodam sonca, a pašla pluniecie na čatyry starany. Chwarobu adrazu zdymie.

— Zababony babskija! — uśmiachnuŭsia pabłažliwa doktar.

— Nie, synok, nie każy tak — abidziełasia staraja. — Heta sol wielmi pamocnaja, tolki treba zrabić tak, jak ja kažu.

—Wypić i plunuć? — paŭstrymliwajučy śmiech, pytaju jaje.

— Wypić i plunuć.

— Na čatyry starany?

— Na čatyry starany. Pierad zachodam sonca.

— Dobra. Dziakuju.

Daŭ i jej paćdziesiat hrošaŭ.

Jašče raz raźwitalisia i wychodzim ad doktara. Prajšli cieraz kuchniu i ŭžo biarusia za klamku, kab adčynić dźwiery na dwor.

— Pačakaj! — raŭnuŭ dzied, katory łažaŭ praz cały čas na tapčanie i smaktaŭ swaju lulku. — Jak budzieš łažycca spać, nie zabudź nasmarawacca barsukowym sałam. Jano šmat pamahaje!

— Dobra, dziakuju. Usio zrablu, jak radzicie. Bywajcie zdarowyja!

Hetamu asystentu ja ŭžo ničoha nia daŭ, a chutčej wyjšaŭ z chaty.

Žonka ŭžo siadzieła na wozie. Zakiełzaŭ ja kania, paprawiŭ chamut, sieŭ, i pajechali.

— I što ty na heta skažaš? — pytajusia žonki, kali adjechali kawałak darohi.

— Skažu toje, što musieŭ jon u Amerycy słužyć u doktara, abo za storaža ŭ špitali, dzie pryhladzieŭsia trochi, i ciapier sam doktaram zrabiŭsia,—ašukiwaje prostych ludziej. Nie biez taho, što-b nie pašćaśliwiłasia jamu kaho wylačyć; stul jaho sława. Ale hałoŭnuju rol uwa ŭsim hetym hraje toje, što pryjechaŭ jon z Ameryki—„amerykanski“ doktar. Dalar, moj miły, to nie załatoŭka!

— Ja taksama dumaju. Cikawa pahladzieć, što jon mnie za lakarstwa daŭ?

Wyniaŭ z kišeni flašačku i wyciahnuŭ korak. U nos dało niejkim kwasam, aż ja ŭzdryhnuŭsia.

— Brrr... I hetaje lakarstwa ja maju pić?!

Zatknuŭ znoŭ flašačku, i jak tolki zraŭnialisia z prydarožnym kamieniem, braznuŭ jaje ab kamień, tak, što na kawałački raźlaciełasia.

— Što? Užo pa lačeńniu? — ździwiłasia žonka.

— Užo!

I choć daloka jašče było da zachodu sonca, wyniaŭ taksama sol, kinuŭ u roŭ i plunuŭ uśled, jak radziła staraja, — u adnu staranu tolki, što praŭda, ale dobra plunuŭ.

Tak skončyłasia majo lačeńnie ŭ „amerykanskaha“ doktara. A ŭsiamu praklaty zajac winawat!

(Kaniec).

Z ukrainskaha žyćcia.

Lwoŭski palityčny praces 17 Ukraincaŭ, jaki pačaŭsia dziewiać dzion tamu nazad, mała jašče pastupiŭ napierad. Da hetaj pary pračytali tolki akt abwinawačańnia i daprasili niekalkich abwinawačanych. Apošnija da nijakaj winy nia pryznajucca.

Lik žycharstwa ŭ Radawaj Ukrainie. Pawodle padličeńnia Centr. Statystyčnaj Uprawy S. R. S. R. na abšary Radawaj Ukrainy žywie 29 milijonaŭ 18 tysiač 277 čaławiek. Z hetaha liku Ukraincaŭ z pachodžańnia jość 23.218.960 čał. Ukrainskaj mowaj hawora 22.163.944 čał. Reštu žycharstwa Ukrainy stanowiać Rasiejcy, Žydy, Palaki, Niemcy, Baŭhary, Hreki i inš.

Z Polščy.

Waršawa. Ministerstwa Kamunikacyi apracoŭwaje prajekt padwyžki cen žalezna-darožnych biletaŭ i za prawozku tawaraŭ. Nowaja taryfa budzie ŭwiedziena ŭ žyćcio ad 1 krasawika.

Falšywyja wiestki. Apošnimi časami polskaja presa padała sensacyjnuju wiestku, byccam u Sawietach pačalisia wializarnyja biesparadki, što Tuhačeŭski z całaj armijaj idzie na Maskwu, što da jaho pryłučajucca pa darozie ŭsie wajskowyja čaści, što na poŭdni taksama pačałasia rewalucyja, a ŭsie krymskija party zaharodžanyja minami. Adnak wyjaśniłasia, što ŭ Sawietach usiudy spakojna, a ŭsie hetyja wiestki jość tolki wypładam chworaj fantazyi ludziej, jakija moža chacieli-b widzieć świet zality krywioj.

U Waršawu pryjechaŭ prafesar Kowienskaha ŭniwersytetu Mikałaj Biržyška. Polskija nawukowyja kruhi ŭ češć jaho pryjezdu zarhanizawali ŭ Sali Eŭropejskaha Hotelu wialiki schod wydatniejšych polskich prafesaraŭ, redaktaraŭ i inš. Siarod prysutnych M. Biržyška spatkaŭ niekalkich swaich škołnych kalehaŭ. U swajej pramowie, poŭnaj, jak pišuć polskija hazety, ščyraści, praf. Biržyška zaklikaŭ da zapačatkawańnia supolnaj polska-litoŭskaj pracy na nawukowaj niwie.

Waršawa—Polska-niamieckija pierahawory ŭ sprawach myta, hraničnaha ruchu i kalonistaŭ pierarwalisia wyjezdam z Waršawy niamieckaj delehacyi. Chodziać čutki, što pierahawory buduć pieraniesieny ŭ Berlin.

— Polskaja delehacyja, jakaja wiała ŭ Maskwie pierahawory ŭ sprawach handlowych, wiarnułasia ŭ Waršawu. Niamieckaja presa pieradaje, što hety pryjezd aznačaje akančalny razryŭ pierahaworaŭ, polskaja-ž presa piarečyć hetamu, padajučy ab chutkim uznaŭleńni pierahaworaŭ.

Z zahranicy.

Francyja. U suwiazi z wystupleńniem niamieckaha ministra Štrezemana proci akupacyi Nadrenii, francuskaja presa padaje, što ministar Brijan maje namier prawiaści źmianšeńnie akupacyjnaj armii ŭ Nadrenii jašče na 10,000 čaławiek.

Ameryka. Pradstaŭnik Wašyngtonskaha ŭradu wystupiŭ z aficyjalnym pawiedamleńniem, što Złučanyja Štaty hatowy zrabić z dziaržawami ŭsiaho świetu ŭmowu ab zabaronie ŭžywańnia padwodnych łodak. Ab ščyraści hetaha „światoha namieru" świedčyć fakt asyhnawańnia ŭradam Złuč. Štat. wializarnych sum jak raz na budowu padwodnych łodak!

Aŭstryja. Na pasiedžańni aŭstryjskaj Narodnaj Rady pabilisia pasły socyjal-demakraty z pasłami Sialanskaha Sajuzu. Pryčynaj bojki była mowa wice-kanclera Hartleba, jaki zrabiŭ socyjal-demakratam zakid, što jany abrazili žandarmeryju, proci čaho soc.-demakraty wostra zapratestawali. U wyniku hetaj „sejmowaj dyskusyi" niekalki pasłoŭ pajšlo da dochtara. Stenahramu pasiedžańnia socyjalisty parwali.

Da wiedama našych čytačoŭ.

Da Redakcyi časta źwiartajucca z zapytańniem, u jakich adnosinach znachodzicca Janka Stankiewič da ksiandza Stankiewiča.

Wyjaśniajem, što b. pasoł pawažany ks. Ad. Stankiewič, siabra našaj Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracyi, nia maje ničoha supolnaha z pradažnikam Jankaj Stankiewičam i jaho hazecinaj „Narod".

REDAKCYJA.

DA NAS PIŠUĆ.

MASKALOŬ ACANILI, JAK TREBA.

M-ka Łužki, Dziśnienskaha paw. 31 studnia s. h. u kirmašowy dzień wystupili maskoŭskija pieradwybarnyja ahitatary z łahieru Rasiejskaha Narodnaha Abjadnańnia, ale wielmi jany pamylilisia dumajučy, što narod budzie ich słuchać, bo nie paśpieli jany pramowić niekalki słoŭ, jak družna hramadoj zahrymieła: dałoŭ bałamuty ašukancy, niama wam ani wodnaha biełaruskaha hołasu na 20-ku! Pačuŭšy heta, źnikli jany ŭ adzin momant, byccam ich nia było. Tak wam i treba „gospoda z R. N. O.". Prahnali was z Hłybokaha, prahnali z Łužak, honiać was usie Biełarusy i toje samaje robiać našyja braty Ŭkraincy. Heta wam nie 22 hod, bo ciapier my dobra raźbirajemsia, chto naš worah, a chto pryjaciel. Dyk, usie, jak adzin, hramadzianie j hramadzianki 4 i 11 sakawika pojdziem da ŭrnaŭ i addadziom swoj hołas za 18! 3-ha studnia h. h.—kali wystupali pramoŭcy z Biełaruskaha Wybarnaha Abjadnanaha Kamitetu—narod ich słuchaŭ uważna, spakojna j z wialikim zacikaŭleńniem. Załatych horaŭ nam nie dawali, jak heta niejki pisaka z „Беларускага Дня" ŭ № 4 (44) piša („Pieršyja pradwybarnyja, łastaŭki") i što jany byccam jak ablityja waram kryčali j machali rukami. Niapraŭda! I pisaka z „Беларускага Дня" prosta sałhaŭ. Widać, nia mieŭ čym lepšym zaniacca j chacieŭ pakazać Umiastoŭskamu, što pracuje, kab toj pahładziŭ za heta pa hałoŭcy i wykinuŭ paru załatowak na wodačku.

Dyk hałasujma ŭsie za № 18!

Dziadźka Janka.

HAŁASAWAĆ BUDZIEM ZA № 18!

Bieławieža. Šmat pisałasia ŭ „Biełaruskaj Krynicy" karespandencyjaŭ z usich kutkoŭ Biełarusi, ale ja ni razu nie spatkaŭ z Bieławieży! Mo' čytačy padumajuć, što jašče tut narod śpić nieprabudnym snom? Nie, tak nia jość! Dalataje j siudy biełaruskaje drukawanaje słowa, jak „Biełaruskaja Krynica", „Сялянская Ніва" i inšyja. Jany pracirajuć nam wočy, padachwočwajuć da kulturnaje pracy, da wučeńnia dziaciej u rodnaj mowie, bo daŭno ŭžo prajšli tyja časy, kali naša mowa ličyłasia niakulturnaj — mužyckaj. I woś, z apošnich numaroŭ biełaruskich hazet my dawiedalisia, što pawinny hałasawać za № 18 — za Blok Nacyjanalnych Mienšaściaŭ. My zrazumieli, što jdučy sami na wybary nia zmožam prawiaści stolki pasłoŭ, skolki možna prawiaści ŭ mahutnym Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ, jak heta było ŭ 1922 hodzie. Tych sialan Biełarusaŭ, jakija buduć hałasawać za inšy numar, my ličym niaświedamymi, bo kožny świedamy Biełarus pawinien razumieć, što na wybarach u 1922 h. prawiali my z № 16 — 14 pasłoŭ, a ciapier pawinna być šmat bolš, bo № 16 heta ciapier 18. My wierym, što tyja, chto hałasawaŭ pierš za № 16, ciapier buduć hałasawać za № 18 i buduć padachwočwać i druhich hałasawać za hety numar.

Niachaj žywie 18! Dar.

UMIASTOŬŠČYKI ZA PRACAJ.

U wioscy Zabalinie, Łužeckaj hminy, adbyŭsia 8-1-28 h. biełaruski spektakl. Hałoŭnym pawadyrom byŭ Janka Taryka. Zaprasiŭ jon chłapcoŭ z druhich wiosak, kab pamahli ŭstroić. Paprasiŭ, kab złažyli pa załatoŭcy na arhanizacyju spektaklu. Heta chłopcy achwotna zrabili. Adyhrali dźwie pjesy: „Zaručyny Paŭlinki" i „Źbiantežanaha S ŭku". Ludzi stali źbiracca j achwotna brali bilety. Pradali biletaŭ na 102 złotych. Paśla pradstaŭleńnia Taryki pachawalisia kudy katory. Tut muzyka, tut skoki, chłapcom nia wiedama što rabić, kudy kidacca. A Taryki z hetaj radaści, byccam nia bačyŭšy nikoli sto załatowak, nia wiedali što rabić. Ale z hety radaści było i niapryjemnaści, bo „zabylisia" addać chłopcam tyja hrošy, katoryja jany składali. Paśla ŭžo ich Taryki pierasyłali praz druhich, ale tyja hrošaŭ tych nia brali. Ciapier Taryki stydajucca spatykacca z henymi chłapcami. Jany abłasawaŭšysia hetym pradstaŭleńniem chacieli j jašče zładzić, ale niama kamu ŭžo pamahać. Chłopcy słušna dumajuć, što nia možna rabić z kulturna-aświetnaje pracy „handlowyja" giešefty.

Biełarusy.

AŠUKAĆ NIE DADZIOMSIA!

Z pad Waŭkawysku. Pierad wybarami ŭ Sojm i Senat u našym waŭkawyskim pawiecie my Biełarusy nie akuratna atrymliwajem swaje biełaruskija hazety, a heta značyć, što našy worahi robiać usio, kab my Biełarusy nia wiedali, što robicca ŭ świecie i jak stajać našy biełaruskija sprawy, Mała taho: našy worahi chodziać pa wioskach i kažuć, što chto budzie hałasawać na swoj № 18, taho pasadziać u wastrohi i my adtul nia wyjdziem. Ale my hetych pahrozaŭ nie baimsia. Pahroza durnaja, a hałasawańnie tajnaje! Budziem stajać jak adzin za swaju baćkaŭščynu! My staryja moža nie dačakajem, ale dačakajuć našy dzieci i ŭnuki taho świetłaha dnia, kali nia budzie ŭcisku pracoŭnaha narodu, kali nichto nie paśmieje ździekawacca nad našym harotnym bratam. A kab da hetaha źbližacca treba pieradusim dać u Sojm i Senat swaich abaroncaŭ Biełarusaŭ, a nie jakich wyzwalencaŭ, pepeesaŭ ci kazionščykaŭ z № 1.

Dyk zaklikaju Bas, braty, jašče raz! Nie dajciesia ašukać! Barani Was Boža ad haławańnia za inšy numar, jak nie za 18! Źbiantežany.

NIA ŬDAŬSIA PROBAŠČ.

Zaświr, Świancianskaha paw. Naš ksiondz čaławiek tutejšy, ale wiedama—jak kožny mały čaławiečak—skrywaje swajo pachodžańnie i wydaje siabie ledź nie za waršawiaka. Była-b heta jašče nie biada, kab jon paludzku adnosiŭsia da nas. Ale dzie-ž tam! Maje nas Biełarusaŭ za ništo. Woś prykład.

Nia wielmi daŭna, kali hawaryŭ z kaścielnym kamitetam, złajaŭ našaha susieda, Kareckaha, takimi sławami, što i paŭtaryć, ni napisać nia možna. Pry hetym padśmiejwaŭ z Biełarusaŭ. Mnie zdajecca, što ksiondz pawinien być prykładam dla inšych i wiaści siabie prynamsia kulturna, a nie padzikarsku.

Widać dumaje hetym adstrašyć swaich parachwijanaŭ ad hałasawańnia za № 18. Ale ničoha nie pamoža. Ludzi našy wiedajuć, dzie praŭda, dy ŭrešcie ks. Perko chiba što nie zachoča iści proci ŭsich.

Jak čuwać, hr. Karecki ciahnie ks. Perku da sudowaj adkaznaści za abrazu. Rastok.

Z Wilni.

Wilenski Tymčasowy Litoŭski Kamitet, paśla wychadu z jaho dr Alsejki i hr. Weleckaha, zrabiŭ pierawybary ŭradu. Skład nowaha ŭradu taki: staršynia—hr. K. Stašys, wice-staršynia — hr. P. Karazija, skarbnik—hr. W. Budrewičius i sekretar — hr. R. Mackiewičius.

Naša Pošta.

Andula Jazepu, Žodliku, M. Kalendze, Hałahušu. Prośbu spoŭnim.

Chłopskamu. Nadrukujem.

Daru z Bieławieży. Skarystajem.

Proncy Ciotaččy. Pa mahčymaści skarystajem.

Kaz D. Dziakujem za list. Centralny Kamitet woźmie jaho pad uwahu. Prośba budzie spoŭniena.

Dziadźku Janku Karespandencyju achwotna źmieścim. Dziakujem. Nie atrymanyja numary pašlem dadatkowa. Hazeta prapadaje pa winie pošty, bo my wysyłajem akuratna.

Fiedarowiču. Usio budzie zroblena niezabawam.

A. M—ku. Waš list my pryniali da wiedama. Brašury literaturnyja moža wysłać tolki kniharnia pa atrymańni naležnaści. Wybarnyja druki Wam pašle Wybarny Kamitet. Adras Waš pasłali ŭ „Прав. Беларусь" i ŭ „Chryścijanskuju Dumku" zhodna z prośbaj.

Strelčyku. Prośbu spoŭnim.

A. Palinskamu. Parad udzielim jak dojdzie da Was čarod. Pišycie, jak u Was z wybarami.

Biełarusam z Łužkaŭ. Waša kalektyŭnaje piśmo pastarajemsia nadrukawać.

J. Saralu. Karespandencyju źmieścim. Wierš nie padojdzie. Parady dadziom pa mahčymaści ŭ nastupnym numary.

Rusaku Mik. Hazetu budziem pasyłać.

Pytalniku ab Fiedarowiču. Asoba, ab jakoj pytajecie, maje inšaje imia, jak Wami padadzienaje.

J. Šejbaku. Hazeta wysyłajecca akuratna Prapaŭšyja numary šlom dadatkowa.

Janku Subaču U sprawach z knižkami pišycie ŭ biełaruskuju kniharniu (napr. Zawalnaja 7). Pašyrajcie našu hazetu—i damahajciesia jaje na pošcie. Wysyłajecca akuratna

Jazepu biaz Doli. Parad Wam udzielim, kryšku pačakaŭšy. Redakcyja nadta šmat ich atrymliwaje. Hazetu „Narod" wydaje tolki na čas wybarny zdradnickaja kučka z Jankam Stankiewičam na čale. Pieraściarahajem, što hety čaławiek nia maje ciapier ničoha supolnaha z ksiandzom Stankiewičam, jaki i dahetul źjaŭlajecca siabram B. Ch. D. i prychilnikam „B. Krynicy".

Abwiestka

Kamisar Uradu na m. Wilniu padaje da ahulnaha wiedama, što pražywajučyja ŭ Wilni nawabrancy 1907 hodu, jakija abawiazany jawicca prad wajskowaj Kamisijaj inšych pawietaŭ, ale z uzasadnienych pryčyn nia mohuć jawicca ŭ naležnaj Kamisii,—kali žywuć u Wilni dziela zarabotnych metaŭ, zajmajuć publičnuju službu, abo chodziać da škołaŭ — mohuć staracca dastać dazwoł na jaŭku ŭ Wajskowuju Kamisiju m. Wilni.

Dziela hetaha ŭspomnienyja nawabrancy pawinny da 15 krasawika h. h. złazyć padańnie da pawiatowaj administracyi ŭłady (starasty) naležnaj da tej hminy, u jakoj nawabraniec upisany da wajskowych śpiskaŭ.

(—) W. Išora
Kamisar Uradu
na m. Wilniu.

Pradajucca HADAWIKI
„Biełaruskaj Krynicy"
ZA 1927 HOD.
Cana sšytka (52 N-ry) 8 zł. Kupić možna ŭ kniharni „PAHONIA"—Wilnia, Zawalnaja wul. Nr. 7.

Kuplajcie! Wypiswajcie!
Studenskuju Dumku
— Miesiačnik —
Orhan Biełaruskaha Studenstwa.
Wyjšaŭ z druku ŭ sioletnim hodzie ŭžo Nr. 1—za miesiac studzień—luty.
CANA asobnaha numaru 1 zł.
PADPISKA kwartalna z pierasyłkaj 3 zł.
Wypiswać i kuplać možna ŭ biełaruskich kniharniach u Wilni, a tak-ža ŭ Redakcyi (Wilnia, wul. Św. Hanny 2).

Redaktar Pawał Karuza. Biel. Druk. Im. Fr. Skaryny. Wilna, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Albin Stepowič.